KU WOLNEJ POLSCE

BIULETYN CODZIENNY ARMII POLSKIEJ NA WSCHODZIE

WYDAJE: WYDZIAŁ INFORMACJI I OŚWIATY DTWA A. P. NA WSCHODZIE

Dziś: Władysława. Jutro: Ireneusza. m.p.,27 czerwca 1943 r. Nr.285.

Dziś obchodzą dzień Swych Imienin Prezydent Rzeczypospolitej WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ, Naczelny Wódz gen. broni WŁADYSŁAW SIKORSKI i Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie gen. dyw. WŁADYSŁAW ANDERS. W dniu tym płyną ku Dostojnym Solenizantom z głębi wszystkich serc żołnierskich najlepsze życzenia. Oby Bóg pozwolił Im jak najszybciej poprowadzić nas w zwycięskim marszu do Umiłowanej Ojczyzny!

Depesze gen. Andersa
DO PREZYDENTA RP I NACZELNEGO WODZA

Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie gen. Anders wysłał następujące depesze:

"Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Władysław Raczkiewicz - Londyn. W dniu imienin Pana Prezydenta przesyłają wszyscy żołnierze Armii Polskiej na Wschodzie swoje serdeczne życzenia. Melduję, że w naszym ciężkim marszu do Polski wykonamy bez reszty nasz obowiązek żołnierski.- Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie Władysław Anders gen. dyw."

"Naczelny Wódz gen. broni Władysław Sikorski. W imieniu Armii Polskiej na Wschodzie i własnym przesyłam Panu Generałowi nasze serdeczne żołnierskie życzenia w dniu imienin. Jeszcze raz dziękujemy Panu Generałowi za odwiedzenie i zapewniamy, że słowa uznania, wyrażone przez Niego o naszym dorobku wojskowym, będą dla nas bodźcem w dalszej pracy ku chwale Ojczyzny. Anders gen. dyw."

Z POBYTU NACZELNEGO WODZA W SYRII

Bejrut, 26.VI. Naczelny Wódz gen. Sikorski złożył dziś wizytę prezydentowi Republiki Libańskiej. Następnie gen. Sikorski zwiedził uniwersytet amerykański w Bejrucie, do którego na jesieni uczęszczać będzie wielu żołnierzy polskich. Gen. Sikorski oraz ambasadorowie Romer i Sokolnicki podejmowani byli przez delegata komitetu Francji Walczącej w państwach Lewantu.

KRÓL JERZY VI DO GEN. EISENHOWERA

Londyn, 26.VI. Po powrocie do Anglii król Jerzy VI wystosował do gen. Eisenhowera depeszę, w której podkreśla, że jego gorącym pragnieniem było złożyć osobiście w imieniu imperium brytyjskiego podziękowanie żołnierzom brytyjskim i sojuszniczym za ich wspaniałe zwycięztwo. Król stwierdza, że wielką radość sprawiło mu naoczne przekonanie się, jak wspaniałym duchem ożywione są wojska brytyjskie w Afryce Płn. i współpracujące z nimi armie sprzymierzone. Wszystko, co król widział w Afryce - utwierdza go w przekonaniu, że narody sprzymierzone odniosą ostateczne zwycięztwo nad wrogiem. W depeszy swej król zawiadamia też gen. Eisenhowera, że ustanowił dwa nowe ordery pod nazwą: "Gwiazda Afryki" i "Gwiazda 1939-1943 r." Pierwszy z nich przeznaczony jest dla uczestników zwycięskich walk w Afryce, drugi zaś nadawany będzie żołnierzom wszystkich rodzajów broni, którzy odznaczyli się na innych teatrach wojny.

Znowu ciężki nalot
NA REJON WĘGLOWY ZAGŁĘBIA RUHRY

Londyn, 26.VI. Wielka ofensywa powietrzna sprzymierzonych przeciwko Zagłębiu Ruhry, uważanemu już przez samych Niemców za linię frontu, trwa nadal. Nocy dzisiejszej silne eskadry ciężkich bombowców brytyjskich wystartowały do siódmego z kolei nalotu nocnego. Przedmiotem bombardowania był okręg Bochum-Gelsenkirchen w Zagłębiu Ruhry, będący największym niemieckim ośrodkiem węglowym. Rejon ten dostarcza jedną trzecią węgla, wydobywanego w Zagłębiu Ruhry. W Bochum znajdują się wielkie fabryki chemiczne oraz trzy największe stalownie. Odległy o 9 km Gelsenkirchen jest wielkim centrum kopalnianym, ponadto mieszczą się tam fabryki oliwy syntetycznej i inne zakłady przemys

łowe. W bombardowanym rejonie wywołano wielkie pożary. Samoloty brytyjskie stoczyły szereg walk z niemieckimi myśliwcami nocnymi, z których dwa zestrzelono. Inne eskadry brytyjskie bombardowały w ciągu nocy obiekty w Belgii i Holandii. Z działań nocnych nie powróciło 30 maszyn.

Londyn, 26.VI. Dowództwo lotnictwa Stanów Zjednoczonych w W. Brytanii ogłosiło, że w czasie wtorkowego nalotu na Zagłębie Ruhry i wczorajszego na płn. zachodnie Niemcy lotnicy amerykańscy zestrzelili ponad 100 myśliwców niemieckich. Z obu tych wypraw nie powróciło do baz 37 samolotów amerykańskich. Rzecznik sztabu lotnictwa amerykańskiego oświadczył, że dzienne naloty sił powietrznych Stanów Zjedn. na Niemcy i tereny okupowane mają na celu z jednej strony dezorganizację niemieckiej produkcji wojennej, z drugiej zaś niszczenie nieprzyjacielskiego lotnictwa myśliwskiego.

NAJCIĘŻSZY NALOT NA MESSYNĘ

Londyn, 26.VI. Wczoraj za dnia ważny port sycylijski Messyna, gdzie znajduje się przystań promu, łączącego Sycylię z Włochami, był przedmiotem najcięższego dotychczas nalotu. Ponad 100 amerykańskich "fortec latających" bombardowało w ciągu 18-u minut port, dworzec kolejowy i inne obiekty w Messynie. Zrzucono około 200 tys. kg bomb wysokoprężnych i zapalających. W porcie zniszczono 2 statki. Samoloty amerykańskie pozostawiły Messynę w morzu płomieni. W nocy bombowce brytyjskie typu "Wellington" bombardowały znowu port Olbia na Sardynii, gdzie wywołano 7 pożarów. Myśliwce bombardujące z Malty, przeprowadzały działania nad Sycylią. W walkach powietrznych zestrzelono 20 myśliwców n-pla kosztem 3-ch aparatów własnych.

Na froncie wschodnim

WALKI LOKALNE I DZIAŁANIA LOTNICZE

Londyn, 26.VI. Wojska sowieckie przeprowadziły uwieńczone powodzeniem natarcia lokalne na południe od Wielkich Łuków. Trzy kolejne przeciwnatarcia niemieckie, jak podaje Moskwa, zostały odparte z wielkimi dla n-pla stratami i Rosjanie utrzymali zdobyte stanowiska. Udaremniono również jeszcze jedną próbę niemiecką przekroczenia Dońca w pobliżu Bałakłaja. Lotnictwo sowieckie bombardowało w dalszym ciągu lotniska i bazy niemieckie. M.in. dokonano nalotu na węzeł kolejowy Orsza/100 km na zachód od Smoleńska/ oraz Karaczew na linii kolejowej Orzeł-Briańsk. Z działań tych nie powróciły 3 samoloty sowieckie. Na froncie leningradzkim Luftwaffe straciła 12 maszyn.

PRZYZNAJĄ SIĘ JUŻ SAMI...

Londyn, 26.VI. Oficjalne komunikaty niemieckie podały, że okręty podwodne zatopiły w czerwcu 58 tys. ton statków sojuszniczych. W maju, według Berlina, zatopionych miało być 380 tys. ton statków. Obie te liczby są oczywiście mocno przesadzone, ale na uwagę zasługuje fakt, że propaganda niemiecka sama przyznaje, iż liczba statków sprzymierzonych, zatopionych w czerwcu, jest przeszło 6 razy mniejsza niż w maju. Jednocześnie rzecznicy admiralicji niemieckiej uprzedzają już z góry opinię niemiecką, że w najbliższej przyszłości sukcesy okrętów podwodnych będą mniejsze niż dotychczas.

Propaganda niemiecka

PRZYGOTOWUJE OPINIĘ DO INWAZJI

Londyn, 26.VI. Radio niemieckie uprzedza swych słuchaczy zagranicznych o możliwości inwazji sprzymierzonych na Włochy. W audycji z Berlina, przeznaczonej dla Dalekiego Wschodu, powiedziano: "Rzym jest zbyt trzeźwy, aby zaprzeczyć, że wrogowie nasi osiągnąć mogą początkowe sukcesy w inwazji na Włochy. Nie jest wykluczone, że Anglicy i Amerykanie zdołają wysadzić na ląd włoski pewną ilość wojska i sprzętu".

MARSZ. SMUTS O SYTUACJI WOJENNEJ

Londyn, 27.VI. Premier Unii Płd. Afrykańskiej marsz. Smuts przemawiał w sobotę na wielkiej paradzie wojskowej, omawiając sytuację wojenną. Marsz. Smuts oświadczył m.in.: Całkowite i ostateczne zwycięstwo stoi przed nami, lecz czekają nas jeszcze w roku bieżącym główne walki na kontynencie europejskim, które być może przeciągną się do roku następnego. Sprzymierzeni gromadzą do tych działań wszystkie swe zasoby ludzkie i materiałowe. Przywódcy osi, chociaż zdają sobie sprawę z nieuniknionej klęski, będą jednak walczyć, licząc na to, że doprowadzą do ogólnego wyczerpania sprzymierzonych i uda im się osiągnąć kompromisowy pokój. Tego rodzaju zbrojny pokój, który umożliwiłby państwom osi nabranie oddechu i wywołanie nowego kataklizmu - byłby najbardziej zgubnym dla cywilizacji zachodniej zakończeniem wojny. Sprzymierzeni odnieść muszą zwycięstwo bezwarunkowe i na całym świecie zapanować musi wolność.

W KILKU SŁOWACH

W nocy z 24 na 25 b.m. polskie dywizjony bombowe brały udział w nalocie na Wuppertahl. Dwie załogi nie powróciły do baz. - Wczoraj spuszczono na wodę w USA 9 statków handlowych.